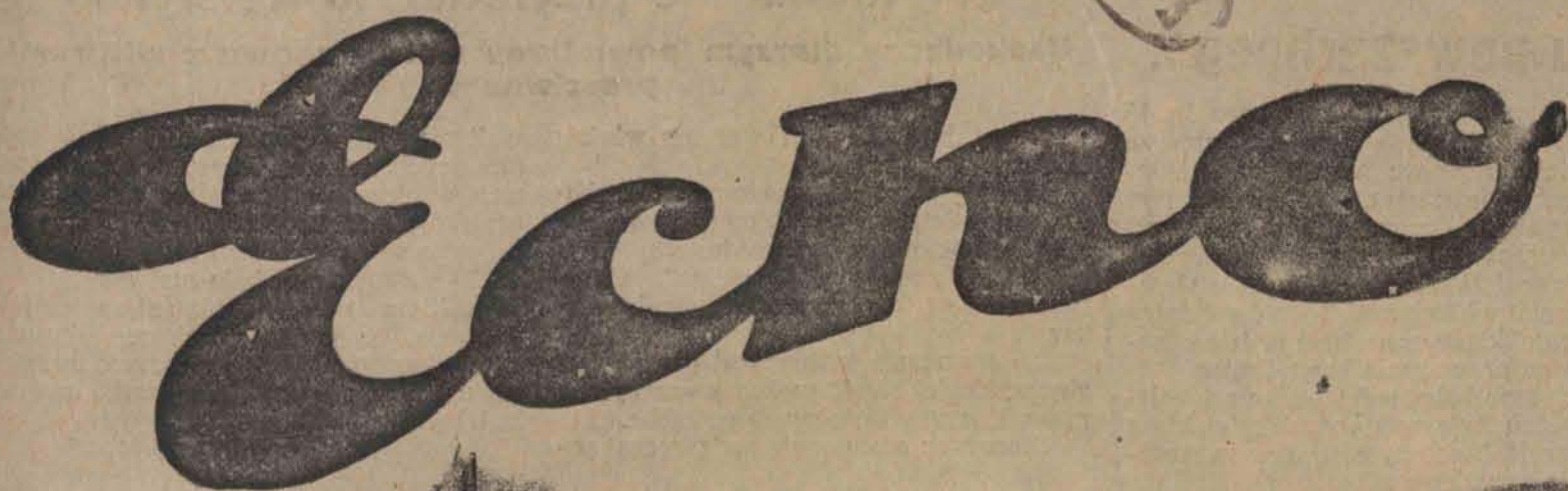




Redakcja: Zawadzka 1. — Admini-
stracja: Piotrkowska 11. — Telefo-
ny: 38-28 228 i 229.

Redaktor lub jego zastępca oraz
dyrektor wydawnictwa przyjmują
od rano do 2 po południu.

Cena prenumeraty:

Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr.
na prowincji 4.50, zagranicą 9.50

Odnoszenie do domu 40 gr.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia
honorarium uważane są za bezpłatne.
Rekopisów zarówno użytych jak i
nieużytych redakcja nie zwraca.

Cena 20 gr.

Dodatek nadzwyczajny.

STRAJK POWSZECHNY W ŁODZI EKSCESY W ZGIERZU.

Napad tłumu na elektrownię. BEZROBOCIE MA CHARAKTER GENERALNY.

Jedynie telefony i elektrownia funkcjonują normalnie
Część tramwaj utrzymuje komunikację z krańcami miasta.

Dziś, od samego rana Łódź przedsta-
wia niecodzienny widok. Chodniki ulic
przepełnione są pasantami, którzy zają-
li się na kolporterów

rozmaitych ulotek,
wzywających robotników do wytrwałego
strajku. Na specjalną uwagę zasługują o-
dezwy komisji strajkowej O. K. Z. Z., roz-
rzucone w niezliczonej ilości na ulicach.

Wszystkie trzy związki robotnicze,
które podjęły walkę z przemysłowcami,
wysłały od wczesnego rana

komisje strajkowe,
które rozwijają szeroką działalność w kie-
runku poinformowania ogółu o wybuchu
strajku powszechnego.

Członkowie komisji strajkowej jedno-
cześnie obchodzą wszystkie fabryki i zmu-
szają robotników do odstąpienia od war-
sztatów pracy.

Charakterystyczne obrazy można by-
ło zauważyć na odcinkach

robót kanalizacyjnych,
gdzie pracującym ludziom wytracano
wprost szpadle z rąk...

Dotąd strajkują wszyscy. Również
pracownicy instytucji użyteczności spo-
łecznej prócz elektrowni, porzucił pracę.
Tramwaje kursują

w zmniejszonej liczbie

i to na głównej linii. Najprawdopodob-
niej podczas zmiany obładowej wszystkie
wagony zostaną ściągnięte do remizy.

Akcja strajkowa rozwija się z każdą
chwilą. Związki robotnicze stoja na twardym
stanowisku i zgodnie postanowiły
strajkować wszędzie kontynuować aż do
odwołania. Na ulicach, chociaż panuje

wzmógł się ruch, nie zanotowano dotąd
jednak żadnego ekscesu o podłożu straj-
kowym. W Kaski Chorych strajk obiał
wszystkie oddziały i lecznice. Wśród leka-
rzy Kasz Chorych panuje z tego powodu
ogromne wzburzenie, bowiem nie podo-
lano im niedopuszczania ich nawet do

chorych.

Telefonistki są pod opieką wojska i
dlatego pracują normalnie. W różnych
punktach miasta odbywała się wiec, na
których członkowie komisji strajkowej in-
formują ogół o przebiegu akcji strajku po-
wszechnego.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwi-
li w Zgierzu doszło do awantur w zwiaz-
ku z występowaniem postać komunistycznego
Rosiaka, który przed gmachem magistratu

usłował odbyć wiec. Zgromadziło się
przeszło 600 osób, rekrutujących się prze-
ważnie z robotników.

Rosiak zaczął rzucać wywrotowe ha-
sła i nawoływać strajkujących do niepo-
szanowania władzy. Zawiadomiona o wie-
cu policja po przybyciu na miejsce wiec
rozprószyła.

Posel Rosiak nie zrezygnował jednak-
że o podobny wiec zorganizował na Ry-
nku Kilińskiego. Nastąpiła powtórna in-
terwencja policji i wiec rozproszono.

Rosiak widząc, że jego akcja agitacyj-
na spaliła na panewce, wsiadł do wagonu
tramwaju podmiejskiego, z zamiarem udania
się do Łodzi. Władze jednakże gruntu-
jąc się pod oknami wagonu robotników,
przemówił do nich na raz trzeci. Policja
atoli i tutaj nie pozwoliła mu długo mówić.
Podczas ekscesów aresztowano 5 osób,
które tak wykazały się odwagą, należa do
partii komunistycznej.

ATAK TŁUMU NA ELEKTROWNIĘ.

W dniu dzisiejszym strajkujący na-
wiedli o kontynuowaniu pracy w elektro-
nie zgierzkiej usiłovali przemocą wtargnąć
do gmachu, aby zmusić robotników do po-
zostania przy pracy. Przeszkodziła temu jed-
nakże policja, która zmusiła atakujących
do odstąpienia. Ponowna próba
wkroczenia do budynku
spaliła również na panewce.

UCHWAŁA SZEWÓW.

W lokalu O. K. Z. Z. odbyło się zebra-
nie szewców i garbarzy, na którym oma-
wiano sprawę własnej akcji podwyżko-
wej i strajku powszechnego.

Pozostawiono jednogłośnie podre-
czyć akcję i przyłączyć się od rana do straj-
ku powszechnego.

DOZORCY DOMOWI.

W okręgowej komisji zw. zawodowych
odbyło się po południu zebranie dozorców
domowych, poświęcone sprawie akcji
włóknarzy.

Po dłuższej dyskusji postanowiono
przyłączyć się do strajku powszechnego i
wydelegować swego przedstawiciela do
komisji strajkowej.

KOLEJE DOJAZDOWE MAJĄ BYĆ UNIERUCHOMIONE.

Komisja strajkowa Związku Inst. Uży-

teczności Publicznej nawiązała pertrakta-
cję z zarządem związku pracowników Ko-
lejek Dojazdowych, celem spowodowania
by zrzeczeni w związku tym pracownicy
przyłączyli się do powszechnego strajku.

WSZYSTKIE KINA ŁÓDZKIE MAJĄ BYĆ ZAMKNIĘTE.

Komisja Strajkowa Inst. Użytk. Publ.
pertraktuje ze związkiem kino-teatrów
świetlnych w sprawie zamknięcia wszyst-
kich w związku tym zrzeszonych kin łódz-
kich.

NA RYNKU ŻYWNOŚCIOWYM NA- STĄPIŁA ZWYŻKA CEN.

W związku z wybuchem strajku po-
wszechnego nastąpiła dosyć znaczna
zwwyżka cen artykułów żywnościowych.
spowodowana nie tylko brakiem tychże
w mieście, ale i spekulacją sprzedawców na
to, że brak taki może nastąpić. Jest to
zaś karygodne i niesłuszne, gdyż walka
robotników dla celów osobistego wzboga-
cenia się.

Władze powinny natychmiast wydać
najostrejsze zarządzenia, aby temu spe-
kulowaniu na nędzy ludzkiej zapobiec.
Przekroczenia cennika pieczywa i mięsa
powinny być doraźnie karane w drodze
najwyższego wymiaru kar administracyj-
nych.

Chodzi tu przede wszystkim o chleb
częściowo przywożony z prowincji, a rów-
nież o ziemniaki.

Zaburzenia strajkowe pod Rawą Ruską 3 osoby ranne.

Ze Lwowa donoszą:

W Hrebennem, koło Rawy Ruskiej,
doszło wczoraj wieczorem do zaburzeń,
wywołanych przez agitację komunistycz-
ną na tle przewlekającego się
strajku robotników rolnych.

Strajkujący, do których przyłączyło
się szeregi podejrzanych agitatorów i róż-
ne męty społeczne, uformowali pochód i
urządzili manifestację

o charakterze przeciwpasymistycznym.
Policja usiłowała tłum rozprószyć,
aresztując podlegaczy.

W odpowiedzi tłum, złożony z prze-
szło 500 ludzi, natął na posterunek policji,

W Pabjanicach.

W Pabjanicach tłum strajkujących w
godzinach przedpołudniowych rozpo-
czął wędrowkę po fabrykach celem zmu-
szenia opornych do porzucenia pracy,
skutkiem czego stanęły wszystk. zakłady
przemysłowe. W zakładach polskiego
przemysłu chemicznego doszło do po-
ważniejszych zaburzeń. Wreszcie robot-
nicy opuścili halle fabryczne, przyłącza-
jąc się do strajkujących. Podczas eksce-
sów aresztowano kilku wywrotowców.

W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym
dniu strajku powszechnego, związek za-
wodowy drukarzy postanowił urządzać
jednodniowy strajk demonstracyjny na
znak sympatii dla walki włóknarzy o po-
prawę swego bytu.

Redakcja naszego pisma zdecydowała
się w dniu dzisiejszym pisma nie wyda-
wać, pomimo, że dzięki specjalnym przy-
gotowaniom technicznym mogła to uczyni-
ć bez pomocy personelu technicznego.

Ponieważ jednak ten strajk demonsta-
cyjny został pod pozorem informowania
opinii złamany przez inne pisma, które nie
umiały uszanować doniosłości i powagi
chwili zmuszeni jesteśmy wydać niniej-
szy dodatek nadzwyczajny, aby naszych
Czytelników nie pozbawić zupełnie wia-
domości. W dniu jutrzejszym ukážemy
się w normalnych rozmiarach i o zwyk-
łej porze.

Redakcja.

Odezwa komisji strajkowej o proklamowaniu strajku powszechnego.

Na posiedzeniu Komisji Strajkowej O. K. Z. Z., mającej za zadanie opracowanie przebiegu i środków powszechnego bezrobocia, którego nastąpienie jest już faktem dokonanym, uchwalona została przez komisję strajkowa O. K. Z. Z. do ogółu robotników odezwa treści następującej:

„Do całej klasy pracującej m. Łodzi i okolicy! Robotnicy i robotnice! Pracownicy i pracownice! Bohaterska i nieugięta walka włóknarzy o lepsze warunki płacy i pracy, wobec nieprzełamanego stanowiska kapitalistów, wymaga poparcia całej klasy robotniczej m. Łodzi i okolicy. Reakcyjni kapitaliści przemysłu włókienniczego odrzucili bezwzględnie słuszne żądania włóknarzy, tłumacząc się ciężkim położeniem przemysłu. Baronów wełnianych i bawełnianych nie obchodzi los robotnika, który za zarobek 20-30 złotych tygodniowo ma utrzymać swoją rodzinę. Dla kapitalistów istnieje tylko zysk i to zysk bardzo wysoki. Gotowi są oni

skazać na głód

i bezgraniczną nędzę mas robotniczej, byle tylko nie uszczuplić swych zysków. Narzucili klasie robotniczej racjonalizację pracy wzamian za to nie dając. Od budowali przemysł kosztem zarobków robotniczych i subwencji rządowych, udzielanych kapitalistom pod różnorodnymi postaciami. A co zyskała klasa robotnicza? Robotnik-włóknarz żyje w nędzy, pracując przeciętnie po 4 dni w tygodniu i zarabiając 15 - 30 zł. tygodniowo. Walka włóknarzy jest walką całej klasy robotniczej i przegrana lub wygrana tej walki nie może być obojętna wszystkim ludziom pracy. Kapitaliści przez swoje reakcyjne i odmowne stanowisko snowią walę włóknarzy do walki i walce te chcą przeciągnąć, aby wyczerpani robotników zgubić i uczynić z nich nowolne na rzędzie bezgranicznego wyzysku. To też cała klasa pracująca zarówno fizycznie, jak i umysłowo na akt prowokacji ze strony kapitalistów musi odpowiedzieć solidarnym i natychmiastowym strajkiem włóknarzy strajkiem powszechnym.

Konferencja wszystkich związków, wchodzących w skład O. K. Z. Z., doceniając wagę chwili i ważność walki włóknarzy dla całej klasy pracującej, uchwala jednogłośnie proklamować strajk powszechny aż do odwołania na terenie Ło-

dzi i okolicy od poniedziałku z rana dn. 15 października. Niech w tym dniu zamrze całkowicie praca we wszystkich zakładach pracy i inst. użyt. publ. W dniu tym żaden robotnik i pracownik nie może stać do pracy. Wszyscy do strajku powszechnego! Wszyscy do walki o słuszne żądania włóknarzy! Niech solidarna walka całej klasy pracującej będzie odpowiedzią na prowokację kapitalistów.

Niech żyje bohaterska walka włóknarzy! Niech żyje solidarność całej klasy robotniczej! Niech żyje strajk powszechny aż do zwycięstwa!

Odezwa ta podpisana została przez następujące związki zawodowe, które uchwaliły przyłączenie się do strajku powszechnego: Oddział Związku Włókienniczego w Łodzi i-szy „Fabryczny”. Oddział Związku Włókienniczego w Łodzi „Nowy” (żydowski). Oddział Związku Włókienniczego w Łodzi (niemiecki). Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Drzewnego. Oddział w Łodzi. Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych w Łodzi. Związek Zawodowy Pracowników Kas Chorych. Oddział w Łodzi. Związek Zawodowy Felcerów w Łodzi. Związek Zawodowy Pracowników Gastronomiczno - Hotelowych. Oddział w Łodzi (kuchmistrze). Związek Zawodowy pracowników gastronomiczno - hotelowych. Oddział w Łodzi (kelnerzy). Związek Zawodowy Transportowców oddział w Łodzi. Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Metalowego. Oddział w Łodzi. Zw. Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego. Oddział w Łodzi. Związek Zawodowy Pracowników Automoblowych. Oddział w Łodzi i-szy. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Spożywczego. Oddział II-gi (żydowski). Związek Zawodowy Dozorców Domowych i Służby Domowej. Oddział w Łodzi. Związek Zawodowy Pracowników Inst. Użyt. Publ. Oddział w Łodzi i-szy. Związek Zawodowy Prac. Inst. Użyt. Publ. Oddział II-gi (tramwajarze). Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Budowlanego. Oddział w Łodzi. Związek Zawodowy Kapeluszników. Oddział w Łodzi. Zw. Zawodowy Robotników Przemysłu Skórzanego i pokrewnych zawodów. Oddział w Łodzi i-szy. Zw. Zawodowy Robotników Przem. Skórzanego i Pokrewnych Zaw., oddział II-gi.

Dwaj bracia zamordowali marjawitę. Krew na weselu.

Łódź, 15 października. — W dniu wczorajszym około godziny 8 wieczorem we wsi Szczepanów, gminy Mroga-Dolina, w powiecie brzezińskim, dokonano okrutnego morderstwa.

W mieszkaniu bogatego wieśniaka, niejakiego Romana Ferdyna odbywało się surowe weselisko córki jego, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Pomiedzy gośćmi znajdowało się również kilku marjawitów, do których należał także syn Ferdyna.

31-letni Michał Ferdyn. Około godziny 8 wieczorem pomiędzy pijanymi uczestnikami wesela wywiązała się gorąca dysputa o marjawityzm. Młody Ferdyn, wyznawca tej sekty, stanął w jej obronie. Sprzeciwiali mu się dwaj bracia Stanisław i Władysław Orłowscy.

W pewnej chwili bracia Orłowscy z wydozbytymi nożami rzucili się na marjawitę Michała Ferdyna, któremu pośpieszyli z pomocą wyznawcy marjawityzmu. Zanim jednak zdolano zapobiec bójce, Michał Ferdyn

z rozpiętym brzuchem, padł na ziemię i w niespełna dwie minuty zmarł. Zabójcy rzucili się do ucieczki, lecz świadkowie morderstwa ujęli obu i obywateli oddali w ręce wezwanej policji z posterunku w Rogowie.

Zwłoki zamordowanego Michała Ferdyna zabezpieczono do czasu zejścia komisji sądowo - lekarskiej.

Stanisława i Władysława Orłowskich, okutych w kajdany, odstawił do więzienia.

Zamordowany Michał Ferdyn, rolnik, osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci.

PONURY ZBIR, sprawca bestjałskiego napadu na dom dwojga staruszków wsi Las-Michałów — wpadł w ręce policji

Z Warszawy donoszą: Powszechne oburzenie i potępienie wywołała straszną wieść o zbrodniczym napadzie na dom 84-letniego Walentego Tkaczyka i zamordowaniu jego 80-letniej żony Lucji.

Energicznie prowadzone śledztwo wpadło rychło na

ślad krwawego zbira.

33-letniego Józefa Bonikowskiego, który ukrywał się w chacie Anny Majewskiej, we wsi Las-Michałów w pow. białskim.

Po aresztowaniu Bonikowskiego zarządono konfrontację ze znajdującym się na kuracji w szpitalu Walentym Tkaczykiem.

Starzec poznał bandytę po ubraniu, śladach osy na twarzy, spłoszonemu no

Sterowiec „Hrabia Zeppelin” dotychczas nie przyleciał do Ameryki.

Uszkodzony olbrzym powietrzny walczy znowu z wichrami przeciwnymi.

Nowy Jork, 15. X. (Telegram własny „Echa”).

Według ostatnich wiadomości, pochodzących z lotniska w Lakehurst, panuje tam zaniepokojenie z powodu zbytniego przedłużenia się lotu „Zeppelina”. Okrety wojenne i torpedowce otrzymały rozkaz

trzymania kotłów pod parą,

aby w każdej chwili można wyruszyć na ratunek, gdyby się okazała potrzeba.

Sterowiec posuwa się nadszycząj po-

woli naprzód, z powodu uszkodzeń odniesionych wskutek burzy. Według ostatnich wiadomości, pochodzących od pewnej radiostacji w południowych stanach, Zeppelin spodziewa się dzisiaj popołudnia dotrzeć do lądu stałego.

W każdym razie sytuacja sterowca jest poważna, chociaż dr. Eckener dotychczas odrzucał jeszcze propozycje udzielenia mu pomocy przez marynarkę amerykańską.

Krwawa niedziela na sali tańca.

1 zabity 2 ciężko rannych.

Z Warszawy donoszą.

Na sali tańca przy ul. Wolskiej 83 było wczoraj huczniej, niż kiedykolwiek.

Rej wśród tańczących wodził zagadkowy jakiś młodzieniec o śniadej cerze i wyzywającym spojrzeniu. Zwano go „Matyssem”, nie wiedząc, czy to jego imię, czy nazwisko, był bowiem na sali tańca rzadko i nie poufał się zbyt z nikim.

W pewnym momencie na sali wynikła ostra wymiana zdań, a po niej kłótnia coraz gwałtowniejsza.

Orkiestra daremnie usiłowała zagłuszyć wzrastającą burzę.

„Matys” znalazł się nagle w jej ognisku, otoczony ze wszystkich stron, osaczony ziemi spojrzeniami i groźnym pomrukiem całej gromady.

Chciał wysiliżnąć się, wyrwać z tego koła.

— Nie daj się! — padł z ubocza jakiś głos podlegający, a w ślad za nim z ręki rozświeczonego Matysa, zbrojnej w rewolwer, posypały się złowieszcze kule.

Krzyki uciekających i jęki rannych, stłumiły dźwięki muzyki.

SMUTNY FINAŁ CHRZCIN.

Ojciec chrzestny zabił ojca dziecka.

Z Warszawy donoszą: W mieszkaniu Stanisława Hoffmana, pracującego na stacji filtrów, a mieszkającego w domu Nr. 8 przy ulicy Włnickiej na Ochocie, wyprawiano

huczna ucztę

z powodu chrztu syna. Na ucztę rej wodził z tytułu chrzestnego ojcowstwa kolega Hoffmana, również pracujący dawniej na filtrach Karol Nizifski, poufalając się do kum i reszty kumów.

W czasie niewybrednej zabawy jednemu z gości

zginęło 45 złotych.

Gospodarz domu, aby sytuację wy-

jaśnić na poczekaniu, zaproponował ogólną rewizję osoblistą gości.

Ojciec chrzestny dowodząc, iż on, a nie prawdziwy ojciec dziecka, głos mieć winien na uczcie, zrazu sprzeciwił się „niedelikatności”, następnie pod jakimś pozorem ulotnił się na chwilę z mieszkania i powróciwszy, wszczął ordynarną burzę.

Wywiązała się bijatyka, w czasie której Nizifski wyjął rewolwer i strzelił do Hoffmana.

Nieszczęsny padł zalany krwią i w jednej chwili

wyznał ducha.

Kula przeszła mu serce na wylot.

Walka z importem towarów zbytłownych Akademicy zdemolowali zagraniczny sklep luksusowy.

Z Warszawy donoszą:

W związku z prowadzoną obecnie szeroką akcją na rzecz popierania wyrobów krajowych i ograniczenia importu zagranicznych towarów zwłaszcza luksusowych, warszawska młodzież akademicka od szeregu dni

urządza demonstracje uliczne.

Wczoraj demonstranci nie poprzestali na wznoszeniu odpowiednich okrzyków i przystąpili do czynów.

W godzinach popołudniowych grupa młodzieży akademickiej zdemolowała ru-

sie i po charakterystycznej rance na nodze, która krwotocznego wieczoru smarował sobie tłuszczeniem, zaofiarowanym przez gościnnych Tkaczyków.

Zbrodniarza, który tylko dzięki interwencji policji, uniknął stamosadu ludności, zakuto w kajdany i przetransportowano do więzienia w Grodzisku.

Krwawy lotr karany już był 6-letniem więzieniem za zamordowanie w r. 1921 dwóch kupców żydowskich pod Włocławkiem i niedawno wypuszczony został na wolność.

sztowanie i ogrodzenie przed budującym

się na rogu Krak. Przedmieścia i ul. Traugutta sklepem konfekcyjnym firma posiadała brzmienie obce „Old England”. Następnie rozbito kilka automatów z zagranicznymi czekoladkami. Poza tem na chodnikach w różnych dzielnicach miasta „wydrukowano” odpowiednie wezwania do kupowania wyrobów krajowych. Te same hasła:

„Kupuj wyroby polskie” i „Czy brak nam polskich fabryk?” wymalowano na murze przy zburzonym rusztowaniu.

Po południu akademicy udali się do ratusza, gdzie na ręce prez. Słomińskiego złożyli petycję, w której domagają się wydaną przez miasto zakazu osiedlania się firm zagranicznych, importujących towary luksusowe.

EGZEKUCJA W KOŁOMYI.

Z Kołomyi donoszą:

Na dziedzińcu sądu okręgowego w Kołomyi zawiął wczoraj na szubienicy Iwan Habczak.

Egzekucję dokonał w zastępstwie chórego kata Maciejewskiego, jego zastępca kat Braun.

Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: Władysław Ulatowski

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 2

Wydawca: Jan Stypułkowski.